

Urszula Tabor

"Badania społeczne w praktyce", Earl Babbie, Warszawa, 2004 : [recenzja]

Chowanna 2, 196-199

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2005	R. XLIX (LXII)	T. 2 (25)	s. 196–199
------------	--	---------------	-------------------	--------------	------------

Earl Babbie:
Badania społeczne w praktyce
Warszawa, PWN 2004

Autor *Badań społecznych...* jest socjologiem, profesorem na Uniwersytecie Chapmana w Kalifornii. Prezentowana pozycja to kolejne, dziewiąte już wydanie¹ podręcznika uznanego za jedno z najlepszych na świecie opracowań z zakresu metodologii badań społecznych. Obecne wydanie można określić jako „hołd” oddanym badaniom jakościowym. To właśnie szczegółowy opis metodologii jakościowej jest tym, co przede wszystkim odróżnia najnowsze wydanie od wydań poprzednich. Jako uzasadnienie takiej koncepcji pracy Autor zwraca uwagę, że choć w latach 70. XX wieku prognozowano zmierzch badań jakościowych na rzecz badań ilościowych, czas pokazał, że to właśnie podejście jakościowe cieszy się dużą popularnością i zasługuje na podejmowanie tej tematyki.

Publikacja składa się z pięciu części, które w sumie zawierają dziewiętnaście rozdziałów. Integralną część pracy stanowią załączniki. Ciekawostką, która może zainteresować czytelnika, jest fakt, że pozycja ta ma swoją stronę internetową: <http://sociology.wadsworth.com>, gdzie znajduje się opis podręcznika, a także inne propozycje wydawnicze z dziedziny nauk społecznych (np. zagadnienia z zakresu gerontologii).

Pierwszą część podręcznika stanowi wprowadzenie do tematyki badań społecznych. Autor definiuje najważniejsze pojęcia oraz omawia teoretyczne pod-

¹ Pierwsze wydanie ukazało się w 1975 roku. Tytuł oryginału: *The Practice of Social Research*.

stawy badań. Druga część pracy jest opisem struktury procesu badawczego – w tym miejscu E. Babbie opisuje procedurę planowania badań wraz z wyborem metody badawczej, doбором próby, rodzajami pomiaru badawczego. Rozważania te kontynuuje w części trzeciej, gdzie prezentuje strategie prowadzenia badań, które nazywa „typami obserwacji”. Takie podejście wydaje się o tyle słuszne, że w istocie każda strategia badań (jakościowa bądź ilościowa) ma na celu „obserwowanie” pewnego zjawiska. Interesująca klasyfikacja Autora obejmuje takie typy obserwacji, jak: eksperyment, badania sondażowe, badania jakościowe, badania niereaktywne (np. analiza dokumentów), badania ewaluacyjne. Podział ten jest o tyle nietypowy, że np. analizę dokumentów najczęściej klasyfikuje się jako metodę, nie zaś jako osobną strategię prowadzenia badań.

Dalej Autor porusza kwestię analizy danych – nie pomija zagadnienia danych ilościowych, zwracając uwagę na istotne zagadnienia statystyczne, jednak przede wszystkim koncentruje się na omówieniu analizy danych jakościowych². E. Babbie nazywa badania jakościowe „badaniami terenowymi”, uzasadniając takie nazewnictwo faktem, że zawsze prowadzone są w terenie. Interesująco opisuje on kwestie związane ze studium przypadku i przypadków rozszerzonych, etnografią instytucjonalną, badaniami uczestniczącymi, wywiadem jakościowym. Babbie zakłada, że badacz może wchodzić w trakcie badań jakościowych w rolę „górnika”, który wie, czego szuka, i „dokopuje” się do tego zadawanymi pytaniami, lub „podróżnika”, który zwiedza świat badanego, odkrywa go i poznaje bez wcześniejszych założeń. Badacz powinien być „niekompetentny” w społecznie akceptowanym stopniu, tj. rozmawiając, zachowywać pewną „naiwność”. Dzięki temu nie tworząc przedzałożeń, zada więcej pytań i uzyska bogatsze dane jakościowe. Podkreśla również, że badania jakościowe są bardziej trafne niż ilościowe, ponieważ zgłębiają problem, ale jednocześnie są mniej rzetelne, jako że ich wyniki są nieobiektywne.

W końcowej części pracy czytelnik odnajdzie refleksję E. Babbie na temat znaczenia kontekstu badawczego, tj. etycznego, politycznego, społecznego tła badań, a także zasadności prowadzenia badań społecznych.

Każdy z dziewiętnastu rozdziałów prezentowanego podręcznika jest zbudowany według schematu:

- wprowadzenie,
- podrozdziały uszczegółowiające zasadniczy temat,
- podsumowanie z przypomnieniem kluczowych pojęć,
- ćwiczenia sprawdzające wiedzę z danego rozdziału,
- propozycje lektur dodatkowych wraz z adresami internetowymi.

² Autor omawia tu między innymi kwestie kodowania tekstu, a także wykorzystania programów komputerowych, takich jak „Nudist”, do analizy danych.

W załącznikach czytelnik odnajdzie materiały o różnej użyteczności, niektóre wydają się zaskakująco trywialne (np. instrukcja „jak korzystać z biblioteki” czy „jak korzystać z książki”), inne – użyteczne i wciąż rzadko praktykowane (np. adresy internetowe grup dyskusyjnych związanych z badaniami społecznymi czy zastosowanie technik komputerowych w zbieraniu i analizie danych). Czytelnik zainteresowany badaniami ilościowymi skorzysta zapewne z pomocnej instrukcji użytkownika programu SPSS, przeznaczonego do analizy tych właśnie danych, zaś praktycy zainteresowani wykorzystaniem wyników badań mogą sięgnąć do aneksu pt. *Dwadzieścia pytań, które dziennikarz powinien zadać, zapoznając się z wynikami sondażu*.

Do pozycji dołączono również: słowniczek pojęć, indeks osób i indeks rzeczowy, a do wydania polskiego w opracowaniu Agnieszki Kloskowskiej-Dudzińskiej – bibliografię pozycji wydanych w języku polskim (zarówno polskojęzycznych, jak i przekładów) w zestawieniu Antoniego Sułka.

Zaletą podręcznika jest z pewnością bogactwo treści i zaprezentowanie ich w atrakcyjny sposób: tekst podzielony został na „porcje” informacji, które są na bieżąco sprawdzane i ćwiczone, wykład teoretyczny ilustrowany jest tabelami, zabawnymi anegdotami rysunkowymi, opisami przykładowych badań, schematami, wykresami. Istotnym zabiegiem jest proponowanie czytelnikowi dodatkowej lektury lub adresów internetowych, gdzie znajdzie rozszerzenie tematyki prezentowanej w rozdziałach. Ćwiczenia zamieszczone w podsumowaniu rozdziałów mogą być wykorzystane na zajęciach ze studentami, a także posłużyć początkującym naukowcom. Wartość bibliografii (prezentowanej na końcu każdego z rozdziałów) leży nie tylko w jej różnorodności, ale i w krótkim opisie każdego z adresów bibliograficznych. Chociaż są to głównie pozycje anglojęzyczne, dla polskiego czytelnika pomocny będzie wspomniany spis bibliografii w języku polskim załączony na końcu książki.

Dla początkującego badacza bardzo istotne mogą być wskazówki zamieszczone w opisach prowadzenia badań. Podaje się tu konkretne przykłady badań z wskazaniem błędów, które popełnił badacz lub też punktuje właściwe postępowanie badawcze. Dużą wartością tej pozycji jest, moim zdaniem, podkreślanie kontekstu etycznego i moralnego prowadzonych badań. Autor poświęca temu zagadnieniu osobny rozdział książki, ale także w wielu innych miejscach wraca do tej kwestii.

Słabą stroną pozycji może być wykorzystanie w niej stylistyki amerykańskiego poradnika, a więc „prowadzenie czytelnika za rękę” zarówno w kwestiach istotnych, jak i banalnych (nawet dla początkującego badacza). Przykładem jest wspomniany aneks *Jak korzystać z książki?* Jego zamieszczenie wydaje się zbędne, jeśli weźmiemy pod uwagę, kim są odbiorcy opisywanej pozycji – wszak głównie będą to studenci i młodzi naukowcy, a więc można przypuszczać – osoby dysponujące tak podstawowymi umiejętnościami, jak

praca z książką. Tak oto, choć Autor już we *Wstępie* krytykuje wydawnictwa typu „książka kucharska”, w których krok za krokiem instruuje się czytelnika, jak ma postępować, sam nie ustrzegł się takiego schematu. Niejasne i zagmatwane wydaje się wprowadzenie, w którym Autor czterokrotnie, z coraz większym stopniem uszczegółowienia opisuje te same treści (prezentując zawartość książki) po to, by wreszcie omówić je w kolejnych rozdziałach. Czytelnikowi, który preferuje stylistykę konsekwentnie rozwijanego wywodu, może również przeszkadzać „fragmentaryzacja” treści i wplatanie mnóstwa wątków „pobocznych”. Taka konstrukcja sprawia, że czytelnik może odnieść wrażenie, iż ma do czynienia ze słownikiem pojęć.

Jednakże z pewnością pozycja E. Babbie należy do tego rodzaju wydawnictw, które „dobrze się czyta i ogląda”. Będzie nieocenioną pomocą w pracy ze studentami, którzy zachwycą się formą tego podręcznika. Język podręcznika jest przyjazny, co nie oznacza, że uproszczony – nierzadko Autor „puszcza oko” do czytelnika trafną anegdotą lub żartem. W połączeniu z zabawnymi ilustracjami zyskujemy „lekką lekturę”, w formie bliższą może felietonowi niż pozycji naukowej. Z pewnością jednak nie jest to powód, aby zrezygnować z lektury *Badania społecznych w praktyce*.

Urszula Tabor